

# EPIS DYM KNF, RETRO (feat. DUDEK P56)

Za małolata każdy chciał być jak Tsubasa  
ale większość jest w drużynie tona niepisanych zasad  
za małolata każdy chciał być jak Azuja  
ale nikt nie dał roboty, za to roboty od chu  
daj moc, suma pieniędzy nie była obfita  
rodziny tu nie miały, bardziej żyły na różnicach  
wszędzie była lipa, tylko nie w naszych głowach  
ktoś pił lipę z miodem, bo lipy nie akceptował, bang!  
dziś głowa w piasek, lipa puściła korzenie  
by odzyskać świadomość potrzebne jest zatracenie  
morda wierzę w ciebie ale powiedz co ja mogę  
może pomoże ci Bóg lub tego Boga Bogowie  
dobrze pamiętam, wszystko miało swój początek  
odpalam fajerwerki, szkoda trzymać je na koniec  
muzyczna proza, wrzucam dresy i kaptur  
życiowy totalotek, kumulacja faktów

napisać refren  
dla mnie to nie problem  
ale fajnie jak go nucisz  
i jest elementem wspomnień  
chcemy żyć godnie  
i zawsze w dobre cenie  
choć za cenę siana, siana z nas  
wychodzi zwierzę  
dziewczyno zmów pacierze  
a ty mordo rób pompki  
w końcu wpadniecie w ramiona po latach rozłąki  
wykręcają korki, Ci którzy bez kontroli  
obyś nie wkroczył na te toksyczne drogi

retro i pokłony tureckim swetrom  
pamiętam tamte czasy, polonez karetką  
minęło już sporo, gumy turbo i kolor  
na szlugach pojawiał się najczęściej wielbłąd  
działo się wiele, inni przyjaciele  
historia nie kłamie gdzie rany na ciele  
historia pod dywan jak GG Salivan  
i białe majteczki – poszło w zapomnienie  
wołali pomocy i wołali ajuto  
dzieciaki umorusane  
kąpiele w kałuży wbrew dziurawym butom  
tak było, co musiało być co było pisane  
zostanie w głowach na amen  
zapałki, śmietniki, dla jaj podpalane  
wyprawa na działki po przygody życia  
ważny wtedy dzieciak i wody do picia  
dacie mu gumę, mała zabawkę  
stażysta na oście pogonić chce trawkę  
wypadły na ławkę i gra w chowanego,  
dzisiaj nie zobaczysz już tego kolego  
nie schowasz się dobrze bo ktoś cię rozjebie  
Internet i facebook pyta o ciebie  
czasy zmieniają się szybko  
i bardzo poznajesz przyjaciół co naprawdę gardzą  
retro to nie to co kiedyś, mordeczko  
oranżada, dachy, jak koty dzieciaki wspinały się jak najwyżej  
i często zabawa pisało się tak jak kłopoty  
przedziwne te loty już chyba nie wrócą  
pamiętasz karteczki, dzieciaki się kłóć  
jak zbijali boki, połamali nogi, mijali nałogi  
dziś – trapy se nuć

napisać refren

dla mnie to nie problem  
ale fajnie jak go nucisz  
i jest elementem wspomnień  
chcemy żyć godnie  
i zawsze w dobre cenie  
choć za cenę siana, siana z nas  
wychodzi zwierzę  
dziewczyno znów pacierze  
a ty mordo rób pompki  
wpadniecie w ramiona po latach rozłąki  
wykręcają korki, Ci którzy bez kontroli  
obyś nie wkroczył na te toksyczne drogi

Ludzi pojebało, w TV płęć zmieniają  
ja zmieniam tych w Tomb Raider, mordo latam sobie Larą  
z nie jedną tutaj fają bujałeś do podstawówki  
dziś te faję fajnie widzą bo zasłaniają brzuszki  
wycinanki z bibuły, ludziki z modeliny  
dziś w w bibułkach formowane są owoce zieleniny  
jasne, że byłem inny - czyli dla wielu gorszy  
systemowe podejście do inaczej uzdolnionych  
nigdy nie skończy szkoły a rodziców kiedyś braknie  
jedynie druga część stała się tu faktem  
masz tu mozaikę ze wszystkich moich wspomnień  
nie mogą Cię oceniać dopóki nie dorosnieś  
30 wiosen nadal tworzy osobowość  
zawsze będziesz miał wrogów, gdy do świata czujesz wrogość  
szalona młodość i hasło bez wyłamki  
poszło pękło matka na widzeniach w oczach niesie szklanki

napisać refren  
dla mnie to nie problem  
ale fajnie jak go nucisz  
i jest elementem wspomnień  
chcemy żyć godnie  
i zawsze w dobre cenie  
choć za cenę siana, siana z nas  
wychodzi zwierzę  
dziewczyno znów pacierze  
a ty mordo rób pompki  
wpadniecie w ramiona po latach rozłąki  
wykręcają korki, Ci którzy bez kontroli  
obyś nie wkroczył na te toksyczne drogi